

Niemcy dopuściły testy na embrionach

9 lipca 2011

NIEMCY. Niemiecki parlament zatwierdził w czwartek kontrowersyjną ustawę, która dopuszcza badania preimplantacyjne na embrionach powstałych w wyniku sztucznego zapłodnienia – informuje „Deutsche Welle”.

326 posłów zagłosowało za projektem, w którym dopuszcza się tzw. diagnostykę preimplantacyjną (ang. preimplantation genetic diagnosis – PGD), jeżeli istnieje duże prawdopodobieństwo, że dziecko odziedziczy ciężką chorobę lub gdy zaistnieje ryzyko śmierci, lub przedwczesnego porodu. Ośmiu członków wstrzymało się od głosu, a 260, w tym Kanclerz Niemiec Angela Merkel, głosowało przeciwko projektowi ustawy.

Na mocy decyzji diagnostyka preimplantacyjna będzie dopuszczalna w Niemczech w przypadkach, gdy „jedno lub oboje rodziców ma skłonność do ciężkich obciążeń genetycznych lub gdy zachodzi prawdopodobieństwo śmierci płodu lub poronienia”. Decydować o tym mają specjalne komisje etyki.

Z powodów religijnych i etycznych PGD wywołuje bardzo duży sprzeciw na całym świecie. Krytycy mówią, że „preimplantacyjna diagnostyka genetyczna” jest krokiem w kierunku „projektowania dzieci”. Z kolei zwolennicy dopuszczenia diagnostyki preimplantacyjnej uważają, iż metoda ta może oszczędzić rodzicom późniejszych cierpień związanych z koniecznością aborcji, chorobą czy śmiercią dziecka.

Szef niemieckiej Medical Association, Frank Ulrich Montgomery, podkreślił, że takie badania nie będą rutynowym zabiegiem w przypadku zapłodnienia in vitro, nie będą także wykorzystywane w selekcji płci.

Wolfgang Zoeller z konserwatywnej Unii Chrześcijańsko-

Spółecznej (CSU), która głosowała przeciwko ustawie, powiedział, że obawia się, że takie praktyki mogą prowadzić w przyszłości dyskryminacji dzieci niepełnosprawnych.

PGD jest metodą polegającą na przeprowadzaniu testów na embrionach i pobraniu z nich pojedynczej komórki, aby sprawdzić, czy zarodek jest zdrowy. Jak podaje „Nasz Dziennik” diagnostyka preimplantacyjna dozwolona jest jeszcze w Szwecji, we Włoszech, w Danii, Belgii, Holandii, we Francji, w Wielkiej Brytanii, a także w Hiszpanii.

Na podstawie: Deutsche Welle

Źródło polskie: Ekologia.pl